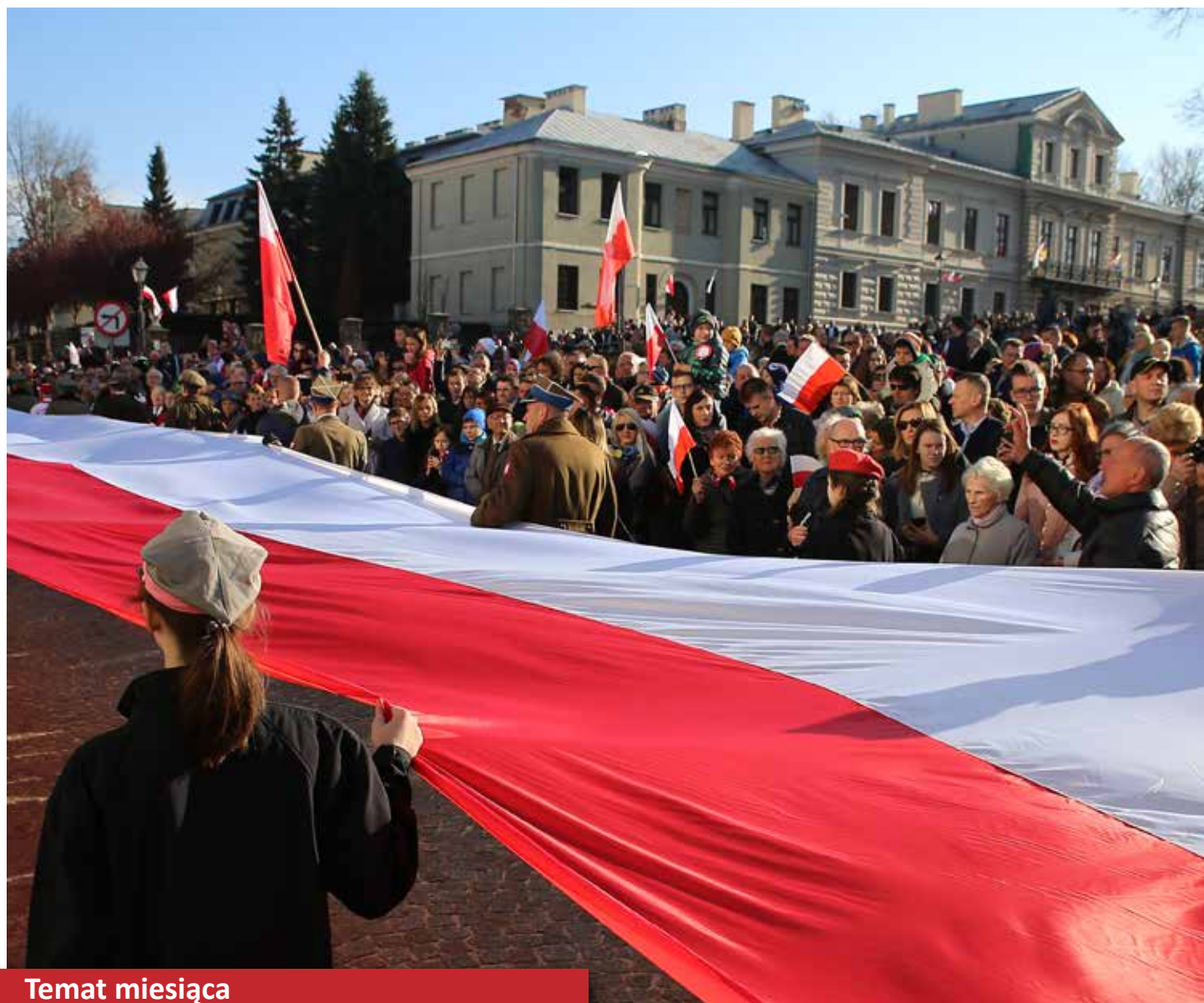


WĘDROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

• MIESIĘCZNIK ŚWIĘTOKRZYSKIEGO URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO W KIELCACH •



Temat miesiąca

Jak świętowaliśmy Niepodległość

W setną rocznicę

Obchody Święta Niepodległości

Wojewoda apeluje

Pomóżmy osobom bezdomnym



W numerze

Zatrzymane w kadrze	2
Przegląd wydarzeń	3
Jak świętowaliśmy Niepodległość	4
Obchody Święta Niepodległości	6
COP w dziejach naszego regionu	8
Elektroniczne dokumenty od grudnia	8
Pomóżmy osobom bezdomnym	9
Niepodległościowy paszport	9
Ludzie naszego regionu	10
Podróże bliższe i dalsze	10
Rubryki sprzed lat	11
Wędrowcowe smaki	12
Palcem po mapie	12

Fotofelieton



„Powrót zabójczych pomidorów 2”, czyli „Inwazja szalonej pietruszki”.

Zatrzymane w kadrze

Chęciny, pierwsze lata XX wieku. Wyjątkowo klimatyczny widok miasta uwieczniony na dawnej pocztówce. Droga prowadząca wśród starej zabudowy w kierunku rynku.

Widzimy średniowieczny zamek królewski oraz zabytkowy kościół św. Bartłomieja. Karta pocztowa pochodzi ze zbiorów Biblioteki Narodowej/Polona. [JK]



Wydawca: Świętokrzyski Urząd Wojewódzki w Kielcach
Al. IX Wieków Kielc 3, 25-516 Kielce
tel. 41 344 29 56, fax 41 344 48 32
www.kielce.uw.gov.pl
e-mail: wojewoda@kielce.uw.gov.pl

Na okładce: Kieleckie obchody Narodowego Święta Niepodległości.
Miesięcznik redaguje Biuro Prasowe Wojewody
tel. 41 342 12 32
ISSN 2392-3393
Skład i łamanie: Drukarnia Laser-Graf, Płock, tel. 664-434-122

Przegląd wydarzeń



Z okazji obchodów stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości, w kieleckim kościele garnizonowym odbył się koncert „Ojczyzna ma...”. Organizatorami spektaklu byli wojewoda Agata Wojtyśzek oraz proboszcz parafii garnizonowej ks. ppłk Grzegorz Kamiński. Można było wysłuchać patriotycznych utworów w wykonaniu Zespołu Muzyki Sakralnej „Lumen” z Poznania oraz Chóru Parafii Wojskowo-Cywilnej w Kielcach. Przed koncertem odbyła się Msza św. w intencji poległych w walce o naszą niepodległość.



Z okazji Dnia Pracownika Socjalnego wojewoda Agata Wojtyśzek uhonorowała zasłużonych pracowników pomocy społecznej. W imieniu wojewody statuetki wręczył dyrektor generalny urzędu wojewódzkiego Paweł Lubieniecki. Wyróżnienia za pracę na rzecz potrzebujących otrzymały: kierownik Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kunowie Joanna Potrzeszcz, dyrektor Placówki Rodzinnej w Kawęczynie Elżbieta Borkowska oraz Alicja Zawadzka, kierownik Środowiskowego Domu Samopomocy w Piekoszowie.



Okolicznościowe „Medale 100-lecia Odzyskania Niepodległości” nadane przez premiera Mateusza Morawieckiego wręczyła wojewoda Agata Wojtyśzek. Wyróżnione zostały osoby zasłużone dla regionu świętokrzyskiego. - Medal dedykowany jest tym, którzy w szczególny sposób wyróżnili się w kultywowaniu historii czy tradycji naszego narodu, ale też ludziom, którzy bezpośrednio walczyli o naszą niepodległość – mówiła wojewoda. Agata Wojtyśzek wręczyła także pamiątkowe „Medale Wojewody Świętokrzyskiego na Stulecie Niepodległości”.



Wojewoda Agata Wojtyśzek podpisała umowy dotyczące rządowego wsparcia na remonty i budowę dróg. Z samorządami Buska-Zdroju, Nowej Słupi oraz Opatowa zawarte zostały umowy na dofinansowanie z rezerwy celowej MSWiA pięciu zadań związanych remontem dróg gminnych. Łączna kwota wsparcia wynosi 1 380 979 zł. Ponadto w ramach Rządowego Programu na Rzecz Wsparcia oraz Konkurencyjności Regionów podpisane zostały umowy z gminami Chmielnik i Wiślica – łączna kwota dotacji: 756.357 zł. Gmina Obrazów otrzymała rządową promesę na 409 000 zł.



Wychowankowie Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego w Kielcach złożyli wizytę wojewodzie Agacie Wojtyśzek. Uczniowie przygotowali wyjątkowy program artystyczny. Tym patriotycznym akcentem młodzi ludzie wraz ze swoimi opiekunami podkreślili, jak ważny jest dla nich tegoroczny jubileusz stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości. - Dla dzieci jest to niezwykle ważne, aby móc uczestniczyć w środowisku osób pełnosprawnych. Spotkania z wojewodą nasi wychowankowie nie mogli się już doczekać – mówiła dyrektor ośrodka Joanna Błońska.



Z okazji 100. rocznicy odzyskania niepodległości wojewoda Agata Wojtyśzek zaprosiła uczniów świętokrzyskich szkół do udziału w Wielkim Świętokrzyskim Quizie Historycznym „Gramy dla Niepodległej”. Uczestniczyło w nim blisko 300 uczniów rywalizujących w zespołach. Ich zadaniem było udzielenie poprawnych odpowiedzi na historyczne pytania. Quiz miał na celu przybliżenie młodym ludziom, jak ważna jest działalność na rzecz polskiej pamięci historycznej oraz dbałość o symbolikę narodową i utożsamianie się ze swoją Ojczyzną. Laureaci otrzymali nagrody.

Jak obchodziliśmy listopadowe święto

„Dzień 11 listopada, jako rocznica odzyskania przez Naród Polski niepodległego bytu państwowego i jako dzień po wsze czasy związany z wielkim imieniem Józefa Piłsudskiego, zwycięskiego Wodza Narodu w walkach o wolność Ojczyzny – jest uroczystym Świętem Niepodległości. Dzień 11 listopada jest dniem wolnym od pracy” – zapisano w sejmowej ustawie z 23 kwietnia 1937 r. Podpis pod tym aktem prawnym złożył prezydent Ignacy Mościcki ustanawiając tym samym Święto Niepodległości oficjalnym świętem państwowym. Było ono ustawowo celebrowane w II Rzeczypospolitej tylko dwa razy: w roku 1937 i 1938. Nie oznacza to oczywiście, że rocznicę odzyskania niepodległości zaczęliśmy obchodzić dopiero po 19 latach od wydarzeń jesieni roku 1918.



Uroczystości w Warszawie w 1920 r. (fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe).

W okresie międzywojennym dyskutowano o tym, który z historycznych faktów 1918 roku był symbolem odzyskania niepodległości. Za najważniejszy dzień uznano 11 listopada

– datę upamiętniającą przekazanie Józefowi Piłsudskiemu przez Radę Regencyjną władzy wojskowej. „Wobec grożącego niebezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego, dla ujednolinitania wszelkich zarządzeń wojskowych i utrzymania porządku w kraju Rada Regencyjna przekazuje władzę wojskową i naczelne dowództwo wojsk polskich i jej podległych Brygad Józefowi Piłsudskiemu” – czytamy w komunikacie opublikowanym w „Monitorze Polskim” z 12 listopada 1918 r. Istotnym wydarzeniem dla określenia daty obchodów był także przyjazd Piłsudskiego do Warszawy z twierdzy magdeburskiej, co miało miejsce 10 listopada. Pamiętajmy przy tym, że 11 listopada 1918 r. Niemcy podpisały we francuskim Compiègne zawieszenie broni kończące I wojnę światową.

Do roku 1937 Święto Niepodległości organizowane było głównie przez wojsko. Odbýwały się defilady, pokazy, akademie. „Obchody były niezwykle podniosłe i pełne patosu. Było to bardzo ważne wydarzenie dla młodzieży, która podchodziła do niego bardzo poważnie, i to niezależnie od podziałów politycznych. Organizowano marsze ze sztandarami i szkolne akademie. W zakładach pracy przeprowadzano mityngi i wygłaszano uroczyste przemówienia. Lokalne władze organizowały spotkania radnych i inne wydarzenia o dość tradycyjnym charakterze” – mówi prof. Andrzej Chwalba (cyt.: dzieje.pl).

Świąteczny dzień był wolnym od pracy dla urzędów państwowych. W 1932 r. władze uznały 11 listopada także za dzień wolny od nauki szkolnej, który „powinien być wykorzystywany do celów wychowawczego oddziaływania na młodzież w duchu obywatelsko-państwowym na tle wydarzeń dziejowych z tym dniem związanych”. Obchody były bardzo ważne dla lokalnych społeczności. Jako sym-



Warszawskie uroczystości w 1926 r. (fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe).

bol wygranej walki o naszą niepodległość organizowano je w całym kraju. „Polskę odrodzoną zastaliśmy zrujnowaną przez zaborców. Trzeba było rozpocząć pracę odbudowy od podstaw. Wysiłkiem zbiorowym, ofiarą krwi i mienia odnawiano fundamenty pod gmach naszego państwa. Dlatego też dzisiaj powinniśmy złożyć hołd tym, którzy w jakiegokolwiek mierze przyczynili się do odbudowy naszej Ojczyzny. Tym, którzy cierpieli za Polskę, tym, którzy pracowali dla Jej dobra, tym bezimiennym nieraz bohaterom!” – napisano w „Gazecie Kieleckiej” w roku 1928, w dziesięciolecie odzyskania niepodległości.



Kielce, 1932 r. Wojewoda J. Paciorkowski i gen. J. Zulauf (fot. Muzeum Historii Kielc).

Główne uroczystości organizowano w stolicy. Zrozumiałą atrakcją stanowiły wojskowe defilady, podczas których najwspanialej prezentowała się nasza kawaleria. Szczególne były obchody w roku 1920, gdy świętowaliśmy również zwycięstwo w wojnie polsko-bolszewickiej. Podczas uroczystości na warszawskim Placu Zamkowym Józef Piłsudski otrzymał wówczas buławę marszałkowską. Godnie świętowali kielczanie. Jak przed wojną organizowano uroczystości w stolicy naszego województwa dowiadujemy się z lektury lokalnej prasy, a szczególnie „Gazety Kieleckiej”. Generalnie scenariusz obchodów był podobny, choć bywały i ważne dla mieszkańców wydarzenia, jak np. w roku 1928, kiedy Rada Miejska zdecydowała o nadaniu stacjonującemu w Kielcach 4. Pułkowi Piechoty Legionów honorowego obywatelstwa miasta. „Już od samego rana panował ruch niezwykły na ulicach miasta” – czytamy w kieleckim dzienniku. „Młodzież szkolna, członkowie stowarzyszeń, strażacy spieszyli na zbiórki, aby wziąć udział w pochodzie. O godz. 10 została odprawiona polowa msza święta na Placu Panny Marii przez ks. ppłk. Cieślińskiego, kapelana 4. pułku. Po nabożeństwie nastąpiło złożenie kwiatów na grobie Bartosza Głowackiego. Stamtąd uczestnicy uroczystości udali się na Plac Wolności. U wylotu ul. Mickiewicza na specjalnie zbudowanej trybunie przyjmowali defiladę J.E. ksiądz biskup Łosiński, p. wojewoda, p. gen. Łuczyński, p. starosta, prezydent miasta, dowódca 4. p.p. Leg., przedstawiciele organizacji społecznych i przedstawiciele miejscowej

prasy. O godz. 13-ej minut 15 odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej, na którym zostało wręczone obywatelstwo honorowe 4. p.p. Leg. O godz. 17 odbyła się uroczysta akademie w Teatrze Polskim. W pięknie przybranych apartamentach województwa [urzędu wojewódzkiego mieszczącego się wówczas w d. pałacu biskupów – przyp.] o godz. 22 zebrał się przedstawiciele wszystkich sfer towarzyskich, ugrupowań społecznych oraz zawodowych”.

Podobnie uroczysty charakter miały wszystkie obchody 11 listopada organizowane w latach międzywojennych. Także te w roku 1938, jak się niestety okazało, ostatnie w II RP. Święto w stolicy regionu barwnie opisano w „Gazecie Kieleckiej”. „Już wieczorem w wilię Święta Narodowego Kielce przybrały wygląd odświętny. Domy udekorowano, a gmachy publiczne pięknie iluminowano, ulicami przeciągały liczne pochody z pochodniami. W organizacjach stowarzyszeń odbyły się wieczorne akademie. Dzień uroczysty rozpoczął hejnał odtrąbiony z wieży katedralnej o godzinie 7-ej rano. O godz. 9.30 zebrały się na Placu Panny Marii oddziały Przysposobienia Wojskowego, stowarzyszeń społecznych, harcerstwa, oraz młodzież szkolna ze sztandarami. O godzinie 10-ej uroczyste nabożeństwo celebrował J.E. ks. Biskup Ordynariusz, przy czym podniosłe kazanie okolicznościowe było transmitowane przez megafony zainstalowane na placu. Następnie pochód wojska i organizacji wyruszył przed Dom PW i WF, gdzie odbyła się defilada”. W sali teatralnej Domu PW i WF (gmach dzisiejszego Wojewódzkiego Domu Kultury) zorganizowano tegoż dnia uroczystą akademię reprezentacyjną „pod protektorem J.E. ks. Biskupa Czesława Kaczmarka, pana Wojewody Kieleckiego Władysława Dziadosza i dowódcy dywizji p. pułkownika Dojan-Surówki”. Z opisu redaktora „Gazety Kieleckiej” wynika, że prezentowane występy artystyczne były atrakcyjne: „Akademia stała na wysokim poziomie i dała słuchaczom wiele miłych wrażeń artystycznych, a balet dziecięcy wywołał burze frenetycznych oklasków”.



Marszałek J. Piłsudski i wojewoda kielecki St. Pękostawski (fot. Muzeum Historii Kielc).

Nie zdążyliśmy już świętować w roku 1939. Celebrowanie niepodległościowej radości uniemożliwił wybuch II wojny. Jednakże, mimo represji ze strony niemieckiego okupanta, pamięć o Święcie Niepodległości starano się podtrzymywać. „Pozostało czczenie Święta Niepodległości prywatnie, w domach. Czasem robiono to w kościołach, ale to było bardzo ryzykowne, gdyż dawało to pretekst do aresztowania księży. Zdarzały się też przypadki wywieszania flag 11 listopada przez młodzież z Szarych Szeregów, głównie w Warszawie, choć także i w innych miastach. Zdarzały się też inne odważne akcje, jak zawieszenie flagi na Kopcu Piłsudskiego w Krakowie, która wisiała tam przez kilkanaście godzin, póki Niemcy nie ścięli masztu. Ale o jakichkolwiek formach zbiorowych świętowania tego dnia Polacy musieli zapomnieć na długie lata” –

zaznacza prof. Andrzej Chwalba (cyt.: dzieje.pl).

W latach powojennych władze komunistyczne zniosły święto 11 listopada. W zamian ustanowiono Święto Odrodzenia Polski, które było hucznie obchodzone 22 lipca, w rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN. Świętu Niepodległości przywrócono należne miejsce ustawą sejmową z 1989 roku. [JK]

Obchody Święta Niepodległości

Stulecie odzyskania niepodległości uczciliśmy podczas obchodów Narodowego Święta Niepodległości. Na wojewódzkie uroczystości w Kielcach zaprosiła wojewoda Agata Wojtyszek.

Obchody rozpoczęły się przed południem, gdy wojewoda złożyła wieniec przed Pomnikiem Niepodległości. W Bazylice Katedralnej odbyła się Msza święta w intencji Ojczyzny. Po nabożeństwie kielczanie oraz goście uroczystości odśpiewali wspólnie hymn państwowy. Stumetrowa biało-czerwona flaga symbolizowała stulecie niepodległości. Na kieleckim Placu Wolności odbyła się oficjalna część obchodów. - *Mimo wielu przeciwności losu, polska waleczność była nie do pokonania. Dzisiejsza uroczystość wzma-*

ga w nas jeszcze bardziej poczucie przynależności, dumy, ale przede wszystkim patriotyzmu, który był, jest i będzie najgłębszą wartością obecnych i przyszłych pokoleń – mówiła Agata Wojtyszek. Uroczystości zakończyło złożenie kwiatów przed pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego, wojskowa defilada, występy artystyczne, rekonstrukcja historyczna „Niepodległość wywalczona – nie podarowana”. Zwieńczeniem uroczystości był koncert „Wyśpiewajmy niepodległość” oraz efektowny pokaz laserów.

Dzień wcześniej w kieleckim Parku Miejskim odbył się, zorganizowany przez wojewodę, Bieg Niepodległości. Na Placu Wolności przygotowano zaś patriotyczny piknik „Służymy Niepodległej”.





COP w dziejach naszego regionu

W auli Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach odbyło się seminarium naukowe „Centralny Okręg Przemysłowy – znaczenie dla regionu świętokrzyskiego i gospodarki II Rzeczypospolitej Polskiej”. W otwarciu spotkania wzięła udział wojewoda Agata Wojtyszek. Gościem był wiceminister spraw zagranicznych Piotr Wawrzyk.

Interdyscyplinarne seminarium zorganizowane zostało przez Wojewodę Świętokrzyskiego oraz Rektora Politechni-



ki Świętokrzyskiej w ramach projektu wojewody „Niepodległa Tech - wczoraj, dziś i jutro”, sfinansowanego z Programu Wieloletniego „Niepodległa” na lata 2017-2022. W naukowym spotkaniu uczestniczyli m.in. historycy, samorządowcy z miast związanych dziejami z COP, duchowni, świętokrzyscy parlamentarzyści.

Prelegenci przedstawili społeczno-ekonomiczne uwarunkowania regionu objętego COP, mówiono także o inżynierach czasów tej inwestycji oraz dziejach industrializacji w Zagłębiu Staropolskim. Przybliżono wpływ okręgu na obronność i gospodarkę II RP oraz zasługi wicepremiera i ministra Eugeniusza Kwiatkowskiego w utworzeniu COP. O oddziaływaniu inwestycji na rozwój miast regionu świętokrzyskiego mówili Biskup Diecezji Sandomierskiej ks. dr Krzysztof Nitkiewicz (o Sandomierzu), senator RP Jarosław Rusiecki (na temat Ostrowca Św.) oraz Marek Materek (o Starachowicach). Seminarium naukowe zakończyło otwarcie wystawy „Kielecczyzna w Centralnym Okręgu Przemysłowym”. Złożono także kwiaty przed pomnikiem Eugeniusza Kwiatkowskiego znajdującym przy gmachu Politechniki Świętokrzyskiej.

Elektroniczne dokumenty od grudnia

Zasady wprowadzania elektronicznych zwolnień lekarskich e-ZLA przedstawił w Kielcach wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej Marcin Zieleniecki. Gospodarzem spotkania w urzędzie wojewódzkim była wojewoda Agata Wojtyszek.

Konferencja była jednym z cyklu spotkań we wszystkich województwach, podczas których lekarzom i pracodawcom przybliżony zostanie system e-zwolnień, który od 1 grudnia 2018 r. zastąpi wystawianie tradycyjnych, papierowych zwolnień lekarskich.

Ustawa wprowadzająca między innymi nowe, rewolucyjne przepisy w kwestii wystawiania, przekazywania i przechowywania zwolnień lekarskich weszła w życie 1 stycznia 2016 r. Od stycznia 2016 r. do listopada tego roku lekarze wystawili 7,5 mln e-ZLA. Obecnie już 49 procent zaświadczeń lekarskich jest wystawianych w formie elektronicznej - lekarz wpisuje w systemie jedynie PESEL pacjenta, pozostałe dane identyfikacyjne z systemu informatycznego ZUS zapisują się w e-ZLA automatycznie.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych udostępnił lekarzom bezpłatny i prosty w użyciu podpis elektroniczny, którym mogą sygnować każde e-ZLA. Dzięki

profilowi na Platformie Usług Elektronicznych ZUS pracodawcy i ich pracownicy mogą korzystać z elektronicznych zwolnień. To bowiem za pośrednictwem PUE ZUS lekarze wystawiają e-ZLA i tą drogą idą one zarówno do płatnika składek, jak i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Do takiego zwolnienia ma również dostęp chory pracownik, który zarejestrował profil na PUE ZUS. Pracodawcy otrzymujący zwolnienia elektronicznie nie powinni oczekiwać od swoich pracowników papierowej wersji zaświadczenia lekarskiego.



Pomóżmy osobom bezdomnym

O działaniach podejmowanych w regionie na rzecz bezpieczeństwa osób bezdomnych poinformowała podczas konferencji prasowej wojewoda Agata Wojtyszek.

W województwie świętokrzyskim działa 21 placówek świadczących pomoc osobom bezdomnym. Są to schroniska, noclegownie i ogrzewalnie. Osiemnaście z nich prowadzonych jest przez fundacje czy stowarzyszenia, a trzy przez gminy. Łącznie dysponują one 531 miejscami. Szczegółowe dane na ten temat znaleźć można na stronie internetowej www.kielce.uw.gov.pl. – *Udzielanie pomocy osobom bezdomnym należy do zadań własnych gminy, która jest zobowiązana do przygotowania miejsca przeznaczonego dla takich osób lub zawarcia odpowiedniej umowy z instytucjami prowadzącymi placówki dla bezdomnych* – podkreśliła wojewoda.

Wojewoda wystosowała do samorządów pismo z prośbą o dołożenie starań w celu koordynacji działań mających na

celu zabezpieczenie osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością przed negatywnymi skutkami zimy. „Niezbędne jest współdziałanie wszystkich dostępnych służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i porządek: policji, straży miejskiej i gminnej, pracowników urzędów, pracowników ośrodków pomocy społecznej” – napisała Agata Wojtyszek. W Świętokrzyskim Urzędzie Wojewódzkim uruchomiono bezpłatną infolinię: pod numerem 987 można zasięgnąć informacji o miejscach, gdzie osoby bezdomne mogą znaleźć pomoc.

W przypadku zagrożenia telefon pod numer alarmowy 112, na policję 997 czy do straży miejskiej 986 może uratować komuś życie. O wsparcie społeczeństwa

apelowali goście spotkania w urzędzie wojewódzkim: senator RP Krzysztof Słoń, p.o. Komendanta Wojewódzkiego Policji insp. Artur Bielecki, komendant kieleckiej Straży Miejskiej Władysław Kozieł oraz Marek Scelina – dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Kielcach.



Niepodległościowy paszport

Wszyscy, którzy złożą wniosek paszportowy lub złożyli go po 5 listopada otrzymają nowe, zmienione dokumenty. Są one wyposażone w jeszcze lepsze zabezpieczenia i zapewniają wysoki poziom ochrony przed sfalszowaniem. Na kartach nowego paszportu znajdują się także motywy związane z 100. rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości.

Jednym z zabezpieczeń jest sztywna strona personalizacyjna. Umożliwi ona wprowadzenie specjalnego zabezpieczenia Safe I – transparentnego okienka otoczonego polem charakteryzującym się zmiennymi właściwościami optycznymi. Zwiększa to ochronę przed kradzieżą tożsamości. Inne elementy zabezpieczające to m.in.: element graficzny wykonany farbą optycznie zmienną, nitka zabezpieczająca widoczna w świetle UV oraz oznaczenia indywidualne dla danego dokumentu. Nowy paszport zawiera także dodatkowe oznaczenia przeznaczone dla osób niewidomych i słabowidzących.

W okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, w internetowym głosowaniu wybrane zostały motywy, które widoczne są na kartach nowego paszportu. Związane są one z postaciami, wydarzeniami, miejscami i symbolami ważnymi dla naszej niepodległości. Paszporty, którymi



obecnie posługują się Polacy, zachowają ważność do upływu terminów w nich określonych.

– *Jeden z dokumentów wydanych według nowego wzoru wręczyła wojewoda Agata Wojtyszek mieszkance naszego województwa. – Wręczamy paszport w taki symboliczny sposób, aby również przypomnieć, że składany wniosek wiąże się z otrzymaniem dokumentu będącego znakiem stulecia naszej niepodległości* – mówiła wojewoda podczas spotkania w Oddziale Obsługi Paszportowej Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Ludzie naszego regionu

Jan Rybkowski

Pochodzący z Ostrowca Świętokrzyskiego mistrz reżyserii nakręcił kilkadziesiąt filmów oraz kilka seriali telewizyjnych. Wśród tych najbardziej popularnych wymieńmy choćby „Chłopów” czy „Kariere Nikodema Dyzmy”.

Jan Rybkowski urodził się 4 kwietnia 1912 r. Miał talent plastyczny, kształcił się więc w poznańskiej Szkole Sztuk Zdobniczych. Początkowo był scenografem i dekoratorem teatralnym, karierę rozpoczął



Jan Rybkowski. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe.

w teatrach Częstochowy, Warszawy i Łodzi. Reżyserskie uprawnienia otrzymał w 1947 roku. W tym czasie był już kierownikiem artystycznym na planie głośnego filmu „Ostatni etap”. Jako reżyser debiutował dwa lata później psychologicznym „Domem na pustkowiu” z Aleksandrą Śląską w roli głównej. W kolejnych latach powstały: „Warszawska premiera”, „Autobus odjeżdża 6.20”, „Sprawa do załatwienia”, „Godziny nadziei”. Rodzinny Ostrowiec uwiecznił Jan Rybkowski w „Pierwszych dniach”, jednym ze

swych wczesnych filmów nakręconym w 1951 r. Akcja rozgrywa się m.in. w Starej Hucie. Sandomierz pokazał z kolei w „Spotkaniu w Bajce” z 1962 r., z niezapomnianą rolą Gustawa Holoubka i debiutującą na ekranie Magdaleną Zawadzką. W 1956 r. po raz pierwszy przeniósł na ekran popularną powieść Dołęgi-Mostowicza – w tytułowej roli w „Nikodemie Dyzmie” wystąpił wówczas Adolf Dymśa. Ogromnym uznaniem widzów cieszy się nadal serialowa „Kariera Nikodema Dyzmy” z 1980 r. z rewelacyjną rolą Romana Wilhelmiego. Do dziś chętnie oglądane są też dwa inne serie naszego reżysera: wspomniani już „Chłopi” oraz „Rodzina Połanieckich”. Popularnością cieszyła się (i nadal cieszy) także komediowa trylogia z końca lat 50. o perypetiach skromnego urzędnika bankowego, w postać którego wcielił się Tadeusz Fijewski. Chodzi oczywiście o filmy: „Kapelusz pana Anatola”, „Pan Anatol szuka miliona” oraz „Inspekcja pana Anatola”. Ważne w bogatym dorobku Rybkowskiego są też „Odwiedziny o zmierzchu”, „Dziś w nocy umrze miasto”, „Kiedy miłość była zbrodnią”, „Wniebowstąpienie”, „Naprawdę wczoraj”, „Granica” czy „Dulscy”. Do wielu filmów sam pisał scenariusze. Większość jego obrazów to klasyka polskiej kinematografii.

Przez wiele lat Jan Rybkowski był kierownikiem artystycznym Zespołu Filmowego „Rytm”. Dał się poznać także jako pedagog – był dziekanem wydziału reżyserii Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi. Wielokrotnie nagradzano go za twórczość. Ostatni film, przy którym pracował – jako opiekun artystyczny – to „W cieniu nienawiści” z 1985 r. Zmarł 29 grudnia 1987 r. W setną rocznicę urodzin, samorząd rodzinnego miasta reżysera uhonorował jego postać ogłaszając rok 2012 – Rokiem Jana Rybkowskiego. [JK]

Podróże bliższe i dalsze

Wycieczka do kopalni

W 1855 r. uczniowie VI klasy Szkoły Wyższej Realnej w Kielcach, pod opieką nauczycieli: panów Rogalewicza i Święcickiego, udali się na kilkudniową wycieczkę poza miasto. Jednym z etapów podróży była Miedziana Góra, gdzie poszukiwano niegdyś rud miedzi.

„Na kilku furmankach, zaopatrzeni w odpowiednią prowizyjną, siedząc po kilku na wiązkach słomy, kilimkami przykrytej, wyjechaliśmy z miasta. Niebawem dojechaliśmy do Miedzianej Góry. Po zejściu z góry kaplicznej, wszyscy bez wyjątku udali się do szybu, od strony Kostomłót poza wsią Miedziana Góra zgłębionego. W tym szybie naówczas pracowało kilkunastu ludzi. Szyb dubeltowy, jak go ocenił Święcicki, wzorowo odbudowany, przykryty był tak zwaną jatą, czyli szopą z tarcic. Nad szybem była urządzona winda, do wyciągania osobno wody, osobno ziemi i rudy. Z tego powodu szyb był podzielony na trzy części; w środkowej, od góry do samego dołu, podzielonej balami, były przymocowane drabiny i tak zwane bony czyli przystanki, służące do odpoczynku ludziom przy schodzeniu i wychodzeniu z kopalni. Pod przewodnictwem miejscowego sztygara zesłaliśmy po drabinkach pod ziemię. Szyb cały był głęboki na 40 sążni [ponad 80 metrów – przyp.] i schodzenie po drabinach, ukośnie w przedziale umocowanych, trwało z górą 20 minut.

Na samym dole pozapalano wszystkie, jakie były, lampki górnicze i co drugi uczeń przyświecał sobie i następemu. Idąc za sztygarem po chodniku poziomym widzieliśmy po obu stronach na prawo i na lewo powycinane tak zwane sztreki. Gdyśmy się już przypatrzyli obudowie na chodnikach i sposobowi posuwania kibli z rudą i ziemią, po listwach ku szybowi, ponieważ było bardzo ciasno dla kilkunastu ludzi w jednym miejscu, sztygar skierował nas w najciekawszy punkt, do przodka roboczego, gdzie dwu górników przy świetle lampek robiło tak zwaną podcinke kilofami, trzeci, siedząc, sortował rudę, czwarty wywoził ją czyli ślepował.

W łupkach ilastych, ciemno szarych, a przy świetle lampek prawie czarnych, tkwiły gniazdzka błyszczących pirytów żelaznych i liczne naloty lazuru miedzi. Same łupki szare były ubogą rudą, musiano zaniechać dalszych robót poszukiwawczych, kosztownych dlatego, iż był bardzo silny napływ wody podziemnej, kilku bowiem ludzi bezustannie wyciągało wodę z kopalni beczkami. Pamiętam wrażenie nieprzyjemne z powodu zagęszczonego powietrza kopciem z lampek i oddychaniem kilkunastu ludzi... Wszystkim było duszno, śpieszyliśmy też z powrotem ku szybowi, gdzie z przyjemnością każdy odetchnął swobodniej. Wychodzenie z kopalni trwało znacznie krócej, bo każdy rad był jak najprędzej wydobyć się z podziemia. Nie jest zaprawdę w stanie wyrazić uczucia błogiego zadowolenia na widok światła dziennego ten, kto pod ziemią nieprzyjemnych nie doświadczył wrażeń!”. Uczniowie odwiedzili m.in. także zakłady w Sielpi, a opis tej wycieczki autorstwa Włodzimierza Kondakiego zamieścił Feliks Rybarski w swej książce „Szkoła Wyższa Realna w Kielcach” z 1888 r. [wyb. JK]

Rubryki sprzed lat

Listopadowe zapiski

„Odbędzie się uroczyste założenie i poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę cerkwi prawosławnej 6. pułku strzelców na placu przy zbiegu ulicy Chęcińskiej i alei Karczówkowskiej” – informowała „Gazeta Kielecka” z 27 listopada 1901 r. „Fundamenty pod nową cerkiew są już wyprowadzone, tak aby z wiosną niezwłocznie można było



Dawna cerkiew na pocztówce z początków ub. wieku (fotopolska.eu)

przystąpić do dalszej budowy”. Kielecka cerkiew św. Mikołaja powstała w latach 1902-1904. Przeznaczona była przede wszystkim dla żołnierzy wspomnianego pułku piechoty oraz innych rosyjskich jednostek wojskowych stacjonujących w mieście. Projektantem gmachu był inż. arch. guberni kieleckiej Stanisław Szpakowski, autor projektów znaczących budynków w Kielcach. Po odzyskaniu niepodległości dawna cerkiew stała się katolickim kościołem garnizonowym. W 1926 r. biskup polowy Wojska Polskiego Stanisław Gall ustanowił tu parafię wojskową, a wyremontowaną świątynię poświęcił w grudniu tegoż roku biskup kielecki Augustyn Łosiński. Uroczystość ta była dla kielczan podniosłym wydarzeniem. W 1987 r. biskup kielecki utworzył przy kościele garnizonowym parafię p.w. Matki Bożej Królowej Polski.

Otworzeniu w Kielcach Szkoły Handlowej Męskiej z dumą pisała „Gazeta Kielecka” z 12 listopada 1905 r. „W poniedziałek, dnia 6 bm. o godzinie 10 rano, katedra kielecka przedstawiała niezwykle uroczysty widok: cała olbrzymia świątynia przepełniona była uczącą się młodzieżą i całym towarzystwem miejscowym. Obchodzono uroczystość otwarcia pierwszej szkoły polskiej handlowej. Szkoła z wykładem w języku ojczystym, ów ideał życzeń i marzeń uczącej się młodzieży i całego społeczeństwa, na koniec urzeczywistnił się...” – czytamy. Niecałe dwa lata później kielecka „Handlówka” otrzymała nową siedzibę. Gmach zaprojektował warszawski architekt Henryk Julian Gay, a dziś mieści się tam II Liceum Ogólnokształcące im. Jana Śniadeckiego.

O wystawie pamiątek związanych z powstaniem listopadowym w muzeum Polskiego Towarzystwa Krajo-

znawczego w Kielcach napisano w „Ziemi” z listopada 1931 r. „Kielecki Oddział PTK na okres najliczniejszych wycieczek szkolnych, trwający od połowy maja do połowy czerwca, urządził pokaz pamiątek listopadowych dla uczczenia stułetniej rocznicy walk o wolność. Na pokaz ten złożyły się ekspozyty wypożyczone przez mieszkańców Kielc, którzy z całą gotowością oddali na czas trwania wystawy swe rodzinne pamiątki. Oryginalne portrety, sztychy, odznaki wojskowe, medale, monety, broń itd. wypełniały szczelnie jedną salę kieleckiego muzeum krajoznawczego. Pokaz zwiedziło 800 osób, w tym ok. 600 uczniów i uczennic szkół powszechnych i średnich oraz młodzieży rzemieślniczej” – czytamy w popularnym ogólnopolskim dwutygodniku wydawanym przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze. Warto wspomnieć, że założone w 1908 r. kieleckie muzeum krajoznawcze stało się załącznikiem późniejszego Muzeum Świętokrzyskiego, a dzisiejszego Muzeum Narodowego w Kielcach.

„Motocykl SHL 175 już w I kwartale przyszłego roku” – pisano w „Słowie Ludu” z 22 listopada 1960 r., dodając przy tym, że „konstruktorzy zapowiadają rewelacje i niespodzianki”. „Kieleckie Zakłady Wyrobów Metalowych

przygotowują nowy model motocykla. Będzie to motocykl o pojemności cylindra 174 ccm, dwusuwowy, o mocy 9 KM” – czytamy. Redaktor gazety wymienił następnie szereg najważniejszych parametrów zaznaczając m.in., że maksymalna prędkość wyniesie 90 km/h, planowany ciężar własny to 122 kg, a maksymalne obciążenie – 150 kg. Przygotowany przez biuro konstrukcyjne KZWM motocykl oznaczony symbolem SHL M-11 był motoryzacyjnym przebojem lat 60. Kielecka maszyna o eleganckiej sylwetce stała się modną i poszukiwaną, a mimo dość wysokiej ceny trudno było ją kupić. Do połowy 1967 r. wyprodukowano ponad 185 tys. motocykli SHL M-11, z czego 14 tys. sztuk wyeksportowano do Indii. [JK]



SHL-ki na tegorocznym Świętokrzyskim Zlocie Motocykli SHL

Wędrowcowe smaki

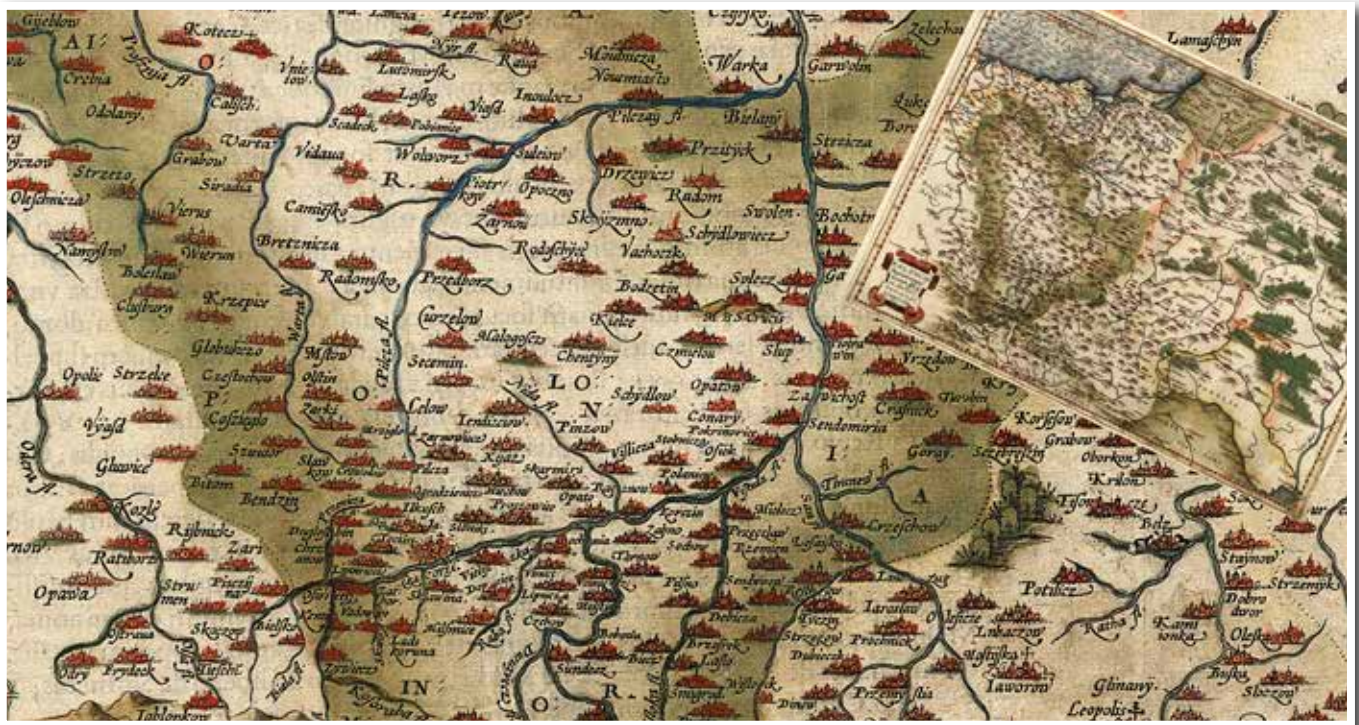
Ziemniaczane gołąbki. Główkę kapusty należy sparzyć we wrzątku. Ziemniaki (2 kilogramy powinny wystarczyć) obrać i utrzeć tak, jak na placki ziemniaczane (jeśli są zbyt wodniste, odcisnąć sok). Do ziemniaków dodać jedną dużą utartą cebulę. Dwie kolejne cebule trzeba drobno pokroić i przesmażyć na tłuszczu. Dodać do ziemniaków. Do masy dodać także jajko, jakieś 2 lub 3 łyżki mąki, sól i pieprz do smaku. Można również wcisnąć kilka ząbków czosnku (ale bez przesady) oraz dodać nieco cząbrku i majeranku (ciekawość smaku daje też mieszanka zwana ziołami prowansalskimi, stosować ją jednak trzeba z pewnym umiarem). Nie zaszkodzi dołożyć kilka suszonych grzybków, namoczonych wcześniej i pokrojonych. Całość należy dobrze wymieszać. Tak przygotowane ziemniaki owijać w liście kapusty (jak w przypadku klasycznych gołąbków). Ziemniaczane gołąbki ułożyć w rondlu, zalać bulionem (w ostateczności może być z kostki) i dusić około pół godziny. Gdy kapusta będzie miękka, gołąbki wyjąć i podawać polane stopionym masłem. Potrawa wystarczy jako samodzielne danie, ale może oczywiście towarzyszyć na talerzu np. przyzwoitemu schaboszczakowi.

Jako dodatek **marchewka duszona z brukselką.** Bierzymy kilka sporych marchewek, pół kilo brukselki, masło, słodką mieloną paprykę, nieco cukru, łyżkę mąki pszennej, sól, pieprz. Marchewki trzeba pokroić w grubą kostkę. W ron-

dlu rozpuścić masło, dodać marchewkę, podsmażyć i zalać szklanką wody. Przyprawić solą i pieprzem. Kiedy marchewka nieco zmięknie, dodać brukselkę pokrojoną na półówki lub w ćwiartki, dodać także cukier do smaku, paprykę i dusić całość do miękkości. Mąkę rozmieszać w wodzie i wlać do warzyw, zamieszać, gotować jeszcze chwilę.

Do gołąbków przyda się pożywny **rosół**. Rzecz jasna: rosół jaki jest, każdy widzi – parafrazując znany cytat z „Nowych Aten” Benedykta Chmielowskiego. Ale można i tak – zgodnie z recepturą zapisaną w 1682 r. przez Stanisława Czernieckiego w słynnym „Compendium ferculorum” (podajemy, jak w księdze stoi): „Sposób polskiego rosolu gotowania taki. Weźmij materyją mięsną wołową albo cielęcą, jarząbka albo kuropatwę, gołąbie i cokolwiek mięsnego jest, co być może do rosolu gotowano i zwierzyny wszytkie. Wymocz, wysoluj pięknie i ułóż w garnku, ociągniej. Ten zaś rosół, w którymś ociągał, kiedy się podstoi, przecedź przez sito i wlej w tę materyją mięsną, włóż pietruszki, masła, przysól, odszuj. A gdy dowie, daj gorąco na stół. Trzeba też wiedzieć, że na każdy rosół włożyć co potrzeba, żeby wodą albo wiatrem nie śmierdział, to jest pietruszki albo kopru, cebulę albo czosnku, kwiatu muszkatowego albo rozmarynu, albo całkiem pieprzu, według smaku albo upodobania, limonia też i rozmaryn żadnego nie oszpeci rosolu”.

Palcem po mapie



Obecne województwo świętokrzyskie na mapie opracowanej przez Wacława Grodeckiego, jednego z pierwszych polskich kartografów. Na ręcznie kolorowanym miedziorycie przedstawiono ziemie XVI-wiecznej Rzeczypospolitej.

Mapa ta znana jest jako „Poloniae finitimarumque locorum descriptio”. Prezentowany fragment pochodzi z atlasu Abraham Orteliusa wydanego w roku 1571 (ze zbiorów Biblioteki Narodowej / Polona). [JK]